



Sygn. akt I UK 86/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca)

SSA Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania Andrzeja S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w N.
o odsetki,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 września 2011 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 4 listopada 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację
(punkt 1.) oraz orzekającej o kosztach postępowania
apelacyjnego (punkt 2.) i w tym zakresie przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N. decyzją z 21 grudnia 2007 r. odmówił ubezpieczonemu Andrzejowi S. wypłaty odsetek z tytułu opóźnienia w ustaleniu prawa do renty w związku z wypadkiem w drodze z pracy.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 25 lipca 2008 r., IV U 281/08, oddalił odwołanie Andrzeja S. od powyższej decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił, że dwiema decyzjami (z 12 marca 2002 r. i 16 kwietnia 2002 r.) organ rentowy odmówił wnioskodawcy Andrzejowi S. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku w drodze z pracy do domu oraz prawa do renty w związku z wypadkiem. Organ rentowy uznał, że wypadek, jakiemu uległ wnioskodawca 14 marca 2001 r. (ubezpieczony zasłabł w czasie jazdy samochodem, przez co stracił panowanie nad pojazdem), nie mógł zostać uznany za wypadek w drodze z pracy, gdyż nie został wywołany przyczyną zewnętrzną. Rozstrzygnięcie, czy zdarzenie z 14 marca 2001 r. było wypadkiem w drodze z pracy, było przedmiotem postępowania przed Sądem Rejonowym – Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych toczącego się na skutek odwołania wnioskodawcy od decyzji organu rentowego z 12 marca 2002 r. dotyczącej jednorazowego odszkodowania. Sąd Rejonowy wyrokiem z 21 listopada 2002 r. oddalił odwołanie, uznając, że zdarzenie z 14 marca 2001 r. nie było wypadkiem w drodze z pracy. Według Sądu, utrata przez wnioskodawcę panowania nad pojazdem, w wyniku czego doszło do czołowego zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwka innym samochodem, była spowodowana wyłącznie złym samopoczuciem wnioskodawcy (w szczególności - bólem zęba). Ten skutek nie został wywołany ani nadmiernym wysiłkiem fizycznym (dźwiganiem ciężkich przedmiotów), ani też złą organizacją pracy, dlatego należało uznać, że nie został spowodowany przyczyną zewnętrzną. Taką samą ocenę przyjął Sąd drugiej instancji, oddalając apelację wnioskodawcy wyrokiem z 30 maja 2003 r. Jednakże w wyniku uwzględnienia kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego Sąd Najwyższy, wyrokiem z 28 kwietnia 2005 r., I UK 257/04 (LEX nr 390131), przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, przesądzając, że zdarzenie z 14 marca 2001 r. zostało spowodowane przyczyną zewnętrzną. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy, wyrokiem z 29 maja 2006 r., zmienił wyrok

Sądu pierwszej instancji oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przyznał wnioskodawcy jednorazowe odszkodowanie odpowiadające 60% uszczerbku na zdrowiu z tytułu wypadku, jakiemu uległ on 14 marca 2001 r. w drodze z pracy. Opierając się na tych samych ustaleniach faktycznych i ocenach prawnych, Sąd Okręgowy - orzekający tym razem jako Sąd pierwszej instancji w sprawie o prawo do renty wypadkowej - wyrokiem z 17 kwietnia 2007 r. zmienił decyzję organu rentowego z 16 kwietnia 2002 r. w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze z pracy za okres od 1 marca 2002 r. do 28 lutego 2006 r. oraz prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z tym wypadkiem od 1 marca 2006 r. na stałe.

Zaskarżoną w niniejszej sprawie decyzją z 21 grudnia 2007 r. organ rentowy odmówił wnioskodawcy wypłaty odsetek od przyznanej mu (w wyniku wykonania wyroku sądu) renty, uznając, że wypłata świadczenia została podjęta w najbliższym terminie płatności, licząc od dnia wpływu do organu rentowego prawomocnego orzeczenia sądu przesądzającego prawo do renty, zaś organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie w ustaleniu prawa do świadczenia. Wyrok Sądu Okręgowego z 17 kwietnia 2007 r. wpłynął do organu rentowego 27 czerwca 2007 r. Organ rentowy wydał 30 lipca 2007 r. decyzję w sprawie ponownego ustalenia świadczenia rentowego, a wypłaty tego świadczenia dokonał 25 sierpnia 2007 r.

Sąd Okręgowy uznał, że domaganie się przez wnioskodawcę zapłaty odsetek od wypłaconej mu renty wypadkowej nie jest uzasadnione, albowiem nie zostały spełnione przesłanki z art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Zdaniem Sądu Okręgowego, wydanie przez organ rentowy 16 kwietnia 2002 r. decyzji odmawiającej wnioskodawcy prawa do renty wypadkowej, z uwagi na niezakwalifikowanie zdarzenia z 14 marca 2001 r. jako wypadku w drodze z pracy, było uzasadnione zgromadzonym wówczas materiałem dowodowym (w szczególności postanowieniem prokuratora o przedstawieniu wnioskodawcy zarzutu spowodowania wypadku drogowego oraz orzeczeniem sądu karnego warunkowo umarzającym postępowanie karne przeciwko wnioskodawcy). Uznanie spornego zdarzenia za wypadek w drodze z pracy nastąpiło dopiero po uchyleniu przez Sąd Najwyższy w postępowaniu

kasacyjnym orzeczenia sądu utrzymującego w mocy decyzję dotyczącą jednorazowego odszkodowania i po ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd odwoławczy, co nastąpiło ostatecznie w wyroku z 29 maja 2006 r. Rozbieżności co do kwalifikacji prawnej spornego zdarzenia potęgował również sam wnioskodawca, który w toku całego postępowania sądowego nie mógł się zdecydować, czy przyczyną jego omdlenia w trakcie prowadzenia samochodu był ból zęba, czy też wcześniejszy nadmierny wysiłek podczas pracy. Natomiast postępowanie o prawo do renty wypadkowej (zawieszone do czasu wyjaśnienia kwestii zakwalifikowania zdarzenia jako wypadku w postępowaniu o jednorazowe odszkodowanie) zakończyło się dopiero korzystnym dla wnioskodawcy wyrokiem z 17 kwietnia 2007 r. Te okoliczności - w ocenie Sądu Okręgowego - wykluczały postawienie organowi rentowemu zarzutu, że nie ustalił w sposób prawidłowy wszystkich okoliczności sprawy i dokonał błędnej wykładni przepisów. O tym, że kwalifikacja prawna zdarzenia z 14 marca 2001 r. nie była jednoznaczna, świadczy dwukrotne rozpoznanie sprawy przez sąd odwoławczy, w tym po raz drugi w wyniku uwzględnienia kasacji wnioskodawcy. Powołując się na art. 118 ust. 1 i ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd Okręgowy wywiódł, że zastosowanie tej regulacji powoduje, iż termin wydania decyzji w sprawie o rentę należało liczyć od doręczenia organowi rentowemu odpisu prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z 17 kwietnia 2007 r.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył wnioskodawca, zarzucając naruszenie art. 118 ust. 1a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu, że w realiach niniejszej sprawy, w związku z toczącym się uprzednio postępowaniem w przedmiocie prawa do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem w drodze z pracy, za ostatnią okoliczność niezbędną do wydania decyzji należy uznać datę wpływu do ZUS prawomocnego wyroku sądu rozstrzygającego w przedmiocie jednorazowego odszkodowania, oraz naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niedostateczne wyjaśnienie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, polegające na braku wskazania w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jakiego rodzaju przepisy i w jaki sposób ograniczały możliwość uznania przez organ rentowy zdarzenia z 14 marca 2001 r. za wypadek

w drodze z pracy w terminie 30 dni, licząc od wpływu do organu rentowego wniosku ubezpieczonego o przyznanie mu prawa do renty. W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że problem uznania zdarzenia z 14 marca 2001 r. za wypadek w drodze z pracy sprowadzał się nie tyle do poczynienia określonych ustaleń faktycznych w sądowym postępowaniu odwoławczym, ile do prawidłowego zastosowania prawa materialnego w odniesieniu do stanu faktycznego, którego szczegóły nigdy nie zostały w postępowaniu sądowym wyjaśnione w stopniu większym niż to miało miejsce w dacie złożenia wniosku o rentę wypadkową. W ocenie apelującego, w toku całego postępowania sądowego organ rentowy nie mógł się jedynie pogodzić z tym, że wypadek komunikacyjny stanowi na ogół przyczynę zewnętrzną w kontekście definicji wypadku przy pracy (w drodze do pracy i z pracy). Pogląd organu rentowego został ostatecznie zanegowany przez Sąd Najwyższy w sposób wiążący dla sądu odwoławczego.

Apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji lub o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie mu prawa do odsetek z tytułu zwłoki w przyznaniu prawa do renty wypadkowej za żądany okres.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 11 marca 2009 r., oddalił apelację wnioskodawcy od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 17 czerwca 2008 r., I UK 322/07 (LEX nr 494098), który zapadł na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego wydanego w sprawie o zapłatę odsetek z tytułu opóźnienia w ustaleniu prawa do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem w drodze z pracy. Zgodnie z tym wyrokiem w sytuacji, gdy dopiero wyrok sądu ustalił, że zdarzenie było wypadkiem w drodze z pracy, odsetki od roszczenia o jednorazowe odszkodowanie przysługują z upływem 30 dni do daty doręczenia prawomocnego orzeczenia organowi rentowemu. Przyjmując rozważania poczynione przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższego wyroku, Sąd Apelacyjny stwierdził, że opóźnienie w wypłacie renty wiązało się z trwającym postępowaniem odwoławczym przed sądem, w wyniku którego doszło ostatecznie do zmiany decyzji organu rentowego. Zmiana ta nastąpiła wskutek dokonanej przez organ rentowy błędnej wykładni przepisów

prawa materialnego, a nie ze względu na nowe, nieznane wcześniej organowi rentowemu okoliczności faktyczne sprawy. Wykładnia przepisów dotyczących definicji wypadku w drodze z pracy prezentowana przez organ rentowy została podzielona (w sprawie o jednorazowe odszkodowanie) przez Sądy dwóch instancji, a uznana za błędną dopiero w postępowaniu kasacyjnym. W ocenie Sądu Apelacyjnego oznacza to, że w dniu wydawania decyzji organ rentowy mógł w taki sposób ocenić okoliczności sprawy i wydać decyzję odmowną, a zatem nie ponosi on odpowiedzialności za opóźnienie w wypłacie świadczenia i wydanie 16 kwietnia 2002 r. decyzji odmownej. Skoro prawo do renty wypadkowej zostało ostatecznie ustalone dopiero wyrokiem Sądu Okręgowego z 17 kwietnia 2007 r., to od tego dnia biegły ustawowe terminy do wydania przez organ rentowy decyzji w przedmiocie przyznania i wypłaty tego świadczenia.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł w imieniu wnioskodawcy jego pełnomocnik, zarzucając naruszenie art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wskutek błędnego przyjęcia, że możliwe jest stwierdzenie braku odpowiedzialności organu ubezpieczeniowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji w przedmiocie przyznania ubezpieczonemu prawa do renty wypadkowej, w sytuacji, gdy o wydaniu przez ten organ decyzji odmownej, zmienionej następnie orzeczeniem sądu ubezpieczeń społecznych, zadecydowało wyłącznie błędne stosowanie przez organ ubezpieczeniowy przepisów prawa materialnego, a nie jakakolwiek, wyjaśniona następnie przez sąd, kontrowersja lub wątpliwość, odnoszące się do istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy wyrokiem z 7 kwietnia 2010 r., I UK 345/09 (LEX nr 607445), uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za odmowę przyznania świadczenia, jeżeli wszystkie niezbędne okoliczności faktyczne uzasadniające nabycie do niego prawa zostały ustalone w postępowaniu przed tym organem, a odmowa przyznania

świadczenia była wynikiem błędu w wykładni lub zastosowaniu prawa materialnego. W takim przypadku późniejsze wydanie prawomocnego wyroku sądu ubezpieczeń społecznych przyznającego świadczenie i wpływ tego wyroku do organu rentowego nie mają znaczenia dla biegu terminu do wydania decyzji, od upływu którego ubezpieczonemu przysługują odsetki (art. 85 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 118 ust. 1 i 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Sąd Najwyższy nie podzielił przy tym wykładni przedstawionej w wyroku z 17 czerwca 2008 r., I UK 322/07 (na którym Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie), a w szczególności uznania, że organowi ubezpieczeniowemu nie można przypisać odpowiedzialności, mimo że odmowa przyznania świadczenia nastąpiła wyłącznie wskutek błędnej wykładni przepisów prawa materialnego, a przyznanie świadczenia w prawomocnym wyroku sądu nastąpiło bez uwzględnienia jakichkolwiek nowych, nieznanych wcześniej organowi ubezpieczeniowemu, okoliczności faktycznych.

Po ponownym rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 4 listopada 2010 r., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego z 25 lipca 2008 r. oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w N. na rzecz Andrzeja S. ustawowe odsetki od świadczenia rentowego, przyznanego decyzją z 30 lipca 2007 r., poczynawszy od 28 kwietnia 2005 r. do 30 lipca 2007 r., a w pozostałej części apelację oddalił.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że istota sprawy sprowadzała się do rozstrzygnięcia kwestii, czy to z powodu okoliczności niezależnych od organu rentowego wnioskodawca nie otrzymywał od 1 marca 2002 r. świadczenia rentowego (renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze z pracy, jakiemu uległ 14 marca 2001 r.), które ostatecznie zostało mu od tej daty przyznane wyrokiem Sądu Okręgowego z 17 kwietnia 2007 r., w sprawie VIII U 1857/06, i czy dopiero ten wyrok (a raczej jego doręczenie organowi rentowemu) był ostatnią okolicznością, o jakiej mowa w art. 118 ust. 1 i 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, niezbędną do wydania decyzji o przyznaniu wnioskodawcy prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze z pracy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, o winie organu rentowego rodzącej obowiązek wypłaty odsetek z tytułu opóźnienia w przyznaniu świadczenia można mówić nie tylko wówczas, gdy już w oparciu o dostępne organowi rentowemu dowody (w szczególności zgromadzone w aktach rentowych) można było jednoznacznie rozstrzygnąć o przysługiwaniu wnioskodawcy świadczenia. Taką interpretację omawianej regulacji potwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 września 2007 r. (P 11/07, OTK-A 2007, nr 8, poz. 97), uznając za zgodny z Konstytucją RP art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych rozumiany w ten sposób, że za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uznaje się dzień wpływu prawomocnego orzeczenia tylko w sytuacji, gdy za nieustalenie tych okoliczności nie ponosi odpowiedzialności organ rentowy. Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu tego wyroku, użyte w art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pojęcie „wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do wydania decyzji” polegać może między innymi na: przedłożeniu przez wnioskodawcę brakujących dowodów lub złożeniu stosownego oświadczenia, rozstrzygnięciu wątpliwości powstałych przy analizie dokumentacji, ocenie rozbieżności występujących w materiale dowodowym, uzyskaniu orzeczenia lekarskiego w sprawie świadczeń, do których prawo uzależnione jest od stwierdzenia niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji, rachunkowym wyliczeniu świadczenia itp. Innymi słowy, wydanie przez organ rentowy niezgodnej z prawem decyzji odmawiającej ustalenia lub wypłaty świadczenia w sytuacji, gdy było możliwe wydanie decyzji zgodnej z prawem, w szczególności, gdy ubezpieczony wykazał wszystkie przesłanki, od których uzależnione jest nabycie prawa do świadczenia, oznacza, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność, choćby nie można mu było zarzucić niestaranności w wykładni i zastosowaniu prawa (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005 r., I UK 159/04, OSNP 2005 nr 19, poz. 308). Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że istotne znaczenie dla wykładni art. 118 ust. 1a (a w konsekwencji też art. 118 ust. 1) ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ma także użycie w tym przepisie wyrazu „również” („za dzień wyjaśnienia ostatniej

okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego"). Znaczy to, że dzień doręczenia prawomocnego orzeczenia sądu, w razie gdyby prawo do świadczenia zostało ustalone przez sąd, nie jest jedynym możliwym początkiem biegu terminu wydania przez organ rentowy decyzji w sprawie ustalenia prawa do świadczenia i wypłaty tego świadczenia. Początek biegu tego terminu można wskazać wcześniej, w szczególności byłby to dzień, w którym organ rentowy mógł ustalić to prawo, gdyby działał prawidłowo. Innymi słowy, za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji w sprawie świadczenia uznaje się dzień wpływu do organu rentowego prawomocnego orzeczenia sądu ustalającego prawo do tego świadczenia, o ile za nieustalenie tych okoliczności we wcześniejszym terminie nie ponosi odpowiedzialności organ rentowy.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 7 kwietnia 2010 r. oraz w powołanym tam orzecznictwie (w szczególności w wyroku z 21 kwietnia 2009 r., I UK 345/08, LEX nr 551000). Uwzględniając poglądy przedstawione w przytoczonych orzeczeniach, Sąd drugiej instancji uznał decyzję odmawiającą wnioskodawcy prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze z pracy za błąd organu rentowego i stwierdził, że organ rentowy na podstawie dostępnych dowodów mógł wydać zgodną z prawem decyzję o przyznaniu ubezpieczonemu renty, co zostało potwierdzone późniejszym wyrokiem Sądu Najwyższego. Organ rentowy błędnie przyjął, że wypadek, jakiemu uległ wnioskodawca 14 marca 2001 r., nie mógł zostać uznany za wypadek w drodze z pracy. Rozstrzygnięcie tej kwestii nastąpiło w postępowaniu sądowym na skutek odwołania od decyzji odmawiającej przyznania jednorazowego odszkodowania - w wyniku rozpoznania kasacji wnioskodawcy. Sąd Najwyższy wyrokiem z 28 kwietnia 2005 r., I UK 257/04, przesądził o kwalifikacji zdarzenia z 14 marca 2001 r. jako wypadku w drodze z pracy, a Sąd Okręgowy w sprawie VIII Ua 45/05, wyrokiem z 29 maja 2006 r. przyznał wnioskodawcy jednorazowe odszkodowanie. Natomiast postępowanie przed Sądem Okręgowym rozpoznającym w sprawie VIII U 1857/06 odwołanie wnioskodawcy od decyzji odmawiającej mu prawa do renty wypadkowej, ograniczyło się do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, który w oparciu o

zgromadzone już dowody, a w szczególności dokumentację medyczną, przyjął, że schorzenia będące następstwem urazów doznanych w wypadku z 14 marca 2001 r. czyniły wnioskodawcę całkowicie niezdolnym do pracy w okresie od 1 marca 2002 r. do 28 lutego 2006 r. oraz częściowo niezdolnym do pracy od 1 marca 2006 r. na stałe. W przedmiocie kwalifikacji zdarzenia z 14 marca 2001 r. jako wypadku w drodze z pracy Sąd Okręgowy oparł się na tych samych ustaleniach faktycznych i ocenach prawnych, które zostały poczynione w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku w drodze z pracy (w sprawie Sądu Okręgowego VIII Ua 45/05), czyli przede wszystkim w wyroku Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2005 r., I UK 257/04, przesądzającym o kwalifikacji zdarzenia z 14 marca 2001 r. jako wypadku w drodze z pracy. Zebrane dowody odnośnie do stanu zdrowia wnioskodawcy i kwalifikacji wypadku z 14 marca 2001 r. jako wypadku w drodze z pracy już wtedy dawały niebudzące wątpliwości podstawy do przyznania mu renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze z pracy. Sam organ rentowy dysponował odpisem wyroku Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2005 r. i miał wiedzę o uznaniu wypadku z 14 marca 2001 r. za wypadek z drodzy z pracy. W sprawie z odwołania wnioskodawcy od decyzji dotyczącej prawa do renty wypadkowej Sąd Okręgowy oparł swe rozstrzygnięcie na tych ustaleniach, które znajdowały odzwierciedlenie w dostępnym już wcześniej materiale dowodowym. Sąd ten, przyznając wnioskodawcy prawo do renty wypadkowej, przesądził jedynie istnienie przesłanek wymaganych dla nabycia tego prawa i bezzasadność zaskarżonej decyzji organu rentowego odmawiającej świadczenia.

W konsekwencji powyższych rozważań, Sąd Apelacyjny uznał, że to nie wyrok Sądu Okręgowego z 17 kwietnia 2007 r. stanowił ostatnią okoliczność niezbędną do wydania decyzji, a jego doręczenie nie otwierało organowi rentowemu 30-dniowego terminu z art. 118 ust. 1 ustawy o emeryturach rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych do wypłaty wnioskodawcy świadczenia, albowiem już w dacie wydania wyroku Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2005 r. w oparciu o dostępną dokumentację lekarską organ rentowy powinien był posiadać dostateczną wiedzę o tym, że zostały spełnione wszystkie przesłanki warunkujące wnioskowane przez ubezpieczonego świadczenie rentowe. Skoro w przewidzianym prawem terminie organ rentowy nie ustalił prawa do świadczenia i nie wypłacił tego

świadczenia, jest on w myśl art. 85 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązany do wypłaty odsetek w wysokości odsetek ustawowych określonych przepisami prawa cywilnego, albowiem opóźnienie to jest następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność. Już wówczas (w dacie wydania wyroku przez Sąd Najwyższy, czyli 28 kwietnia 2005 r.) organ rentowy miał wszystkie potrzebne dane pozwalające na wydanie decyzji zgodnej z prawem, a po stronie wnioskodawcy nie występował obowiązek wykazania żadnych innych okoliczności uzasadniających jego wniosek.

Sąd drugiej instancji uznał apelację za uzasadnioną w części, co doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku i przyznania wnioskodawcy odsetek z tytułu opóźnienia w wypłacie świadczenia rentowego przyznanego decyzją z 30 lipca 2007 r., jednakże tylko od dnia wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (w postaci wyroku Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2005 r.) do 30 lipca 2007 r., tj. do dnia przyznania wnioskodawcy prawa do renty wypadkowej. W ocenie Sądu Apelacyjnego żądanie odsetek za okres wcześniejszy nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż uprzednio kwestia uznania zdarzenia z 14 marca 2001 r. za wypadek w drodze z pracy nie była jeszcze przesądzona.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł w imieniu wnioskodawcy jego pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w części oddalającej apelację. Jako podstawy skargi kasacyjnej wskazał: 1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie: art. 118 ust. 1 i 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (według tekstu jednolitego: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), przez błędne przyjęcie braku pełnej i nieograniczonej w czasie odpowiedzialności organu ubezpieczeniowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji w przedmiocie przyznania ubezpieczonemu prawa do renty wypadkowej w sytuacji, gdy o wydaniu decyzji odmownej, zmienionej następnie orzeczeniem sądu ubezpieczeń społecznych, zadecydowało wyłącznie błędne stosowanie przez organ ubezpieczeniowy przepisów prawa materialnego; 2) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 398²⁰ k.p.c., przez wydanie w wyniku ponownego rozpoznania sprawy orzeczenia sprzecznego z wykładnią i prawidłowym sposobem stosowania

przepisów prawa materialnego, przedstawionymi w wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010 r., I UK 345/09, wydanym w tej samej sprawie.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Skarżący zwrócił uwagę, że sprawa odsetek za opóźnienie w wypłacie świadczeń rentowych była już przedmiotem postępowania kasacyjnego w niniejszej sprawie, zakończonych wyrokiem Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010 r., I UK 345/09, uwzględniającym wnioski wywiedzionej wówczas skargi kasacyjnej. W ramach wspomnianego postępowania kasacyjnego, Sąd Najwyższy rozważał problem prawny, który wyłonił się na gruncie stosowania art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a którego istota sprowadzała się do odpowiedzi na pytanie, czy dopuszczalne jest uznanie, że organ ubezpieczeniowy nie ponosi odpowiedzialności odsetkowej związanej ze zwłoką w ustaleniu prawa do świadczenia rentowego w sytuacji, gdy zwłoka ta wynikała jedynie z dokonania przez organ rentowy błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania przepisów prawa materialnego. Rozstrzygając tak przedstawione zagadnienie, Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził w pisemnym uzasadnieniu wyroku z 7 kwietnia 2010 r., że: „organ rentowy ponosi odpowiedzialność za odmowę przyznania świadczenia, jeżeli wszystkie niezbędne okoliczności faktyczne uzasadniające nabycie prawa zostały ustalone w postępowaniu przed tym organem, a odmowa przyznania świadczenia jest wynikiem błędu w wykładni lub/i zastosowaniu prawa materialnego. W takim przypadku późniejsze wydanie prawomocnego wyroku sądu ubezpieczeń społecznych przyznającego świadczenie i wpływ tego wyroku do organu rentowego nie mają znaczenia dla biegu terminu do wydania decyzji, od upływu którego ubezpieczonemu przysługują odsetki”.

Skarżący podniósł, że rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Apelacyjny nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych, które wskazywałyby na to, że w dacie wydawania przez organ rentowy decyzji w przedmiocie prawa odwołującego się do renty wypadkowej istniała po stronie organu ubezpieczeniowego jakakolwiek „luka informacyjna” w zakresie istotnych elementów stanu faktycznego, która

sprzeciwiałyby się niezwłocznemu wydaniu decyzji ustalającej prawo do renty wypadkowej. Decyzji takiej nie wydano jedynie dlatego, że organ ubezpieczeniowy, dokonując wadliwej prawnej oceny stanu faktycznego sprawy, nie zakwalifikował zdarzenia jako wypadku przy pracy (w drodze z pracy). Pomimo powyższych ustaleń faktycznych i poglądu prawnego wyrażonego w tej sprawie przez Sąd Najwyższy, Sąd Apelacyjny przyjął, że zdarzeniem, od którego należy przyjąć odpowiedzialność odsetkową organu rentowego, jest ogłoszenie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 257/04, którym to wyrokiem, w innej sprawie zawisłej pomiędzy tymi samymi stronami (o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku), Sąd Najwyższy przesądził kwalifikację prawną zdarzenia, któremu uległ odwołujący się, jako wypadku w drodze z pracy.

W ocenie pełnomocnika skarżącego rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w oczywisty sposób narusza art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz pozostaje w sprzeczności z wykładnią i prawidłowym sposobem stosowania tego przepisu wyraźnie wskazanymi w wyroku Sądu Najwyższego wydanym w tej samej sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Zgodnie z art. 85 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jeżeli organ rentowy - w terminach przewidzianych w przepisach określających zasady przyznawania i wypłacania świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń społecznych lub świadczeń zleconych do wypłaty na mocy odrębnych przepisów albo umów międzynarodowych - nie ustalił prawa do świadczenia lub nie wypłacił tego świadczenia, jest obowiązany do wypłaty odsetek od tego świadczenia w wysokości odsetek ustawowych określonych przepisami prawa cywilnego. Nie dotyczy to przypadku, gdy opóźnienie w przyznaniu lub wypłaceniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności.

Dla oceny przysługiwania odsetek na podstawie powyższego przepisu konieczne jest równoczesne zastosowanie dalszych regulacji prawnych, do których przepis ten odsyła. W odniesieniu do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy są

to art. 118 ust. 1 i ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, których naruszenie zarzucono w skardze kasacyjnej.

Przepisy te stanowią, że organ rentowy wydaje decyzję w sprawie prawa do świadczenia lub ustalenia jego wysokości po raz pierwszy w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji. Jednak w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego (przede wszystkim sądu ubezpieczeń społecznych) za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Przytoczony art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 118 ust. 1 tej ustawy, ma zastosowanie w rozpoznawanej sprawie, co przesądził (w sposób wiążący - art. 398²⁰ k.p.c.) Sąd Najwyższy w wyroku z 7 kwietnia 2010 r., I UK 345/09.

Podkreślenia wymaga, że art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS powinien być interpretowany w zgodzie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 11 września 2007 r., P 11/07 (OTK-A 2007, nr 8, poz. 97). Wykładnię prawa, która doprowadziła Trybunał Konstytucyjny do tego rozstrzygnięcia, należy uwzględnić w rozpoznawanej sprawie, zwłaszcza że potwierdza ona wykładnię dominującą w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu powołanego wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przez pojęcie „wyjaśnienie ostatniej niezbędnej okoliczności” z art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS należy rozumieć wyjaśnienie ostatniej okoliczności koniecznej do ustalenia samego istnienia prawa wnioskodawcy do świadczenia. Stąd też 30-dniowy termin na wydanie decyzji w sprawie świadczenia i jego wypłaty w razie, gdy prawo do świadczenia zostało ustalone przez sąd, powinien być liczony od dnia doręczenia wyroku sądu - jednak tylko wtedy, gdy ustalenie prawa do świadczenia dopiero w postępowaniu sądowym nie było następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność organ rentowy. W przeciwnym wypadku, gdy opóźnienie w ustaleniu prawa do

świadczenia było spowodowane okolicznościami, za które odpowiada organ rentowy (np. błędna interpretacja przepisów, zaniechanie podjęcia określonych działań z urzędu, błędne orzeczenie lekarza orzecznika ZUS lub komisji lekarskiej ZUS w sprawie niezdolności do pracy), termin ten będzie liczony od dnia, w którym organ rentowy, gdyby działał prawidłowo, powinien był ustalić prawo do świadczenia.

W podobny sposób interpretuje art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach Sąd Najwyższy. W orzecznictwie sądu kasacyjnego przyjmuje się, że do wyłączenia obowiązku wypłaty odsetek nie jest wystarczające wykazanie, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ponosi winy w powstaniu opóźnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2004 r., II UK 485/03, OSNP 2005, nr 10, poz. 147). W wyroku z 25 stycznia 2005 r., I UK 159/04 (OSNP 2005, nr 19, poz. 308), Sąd Najwyższy przyjął, że wydanie przez organ rentowy niezgodnej z prawem decyzji odmawiającej wypłaty świadczenia w sytuacji, gdy było możliwe wydanie decyzji zgodnej z prawem, zwłaszcza gdy ubezpieczony wykazał wszystkie przesłanki świadczenia, oznacza, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność, choćby nie można było mu zarzucić niestaranności w wykładni i zastosowaniu prawa. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy podniósł, że wówczas, gdy organ rentowy w chwili wydania zaskarżonej decyzji, miał wszystkie potrzebne dane pozwalające na wydanie decyzji zgodnej z prawem, a po stronie ubezpieczonego nie występował obowiązek wykazania żadnych innych okoliczności uzasadniających jego wnioski, to dla obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie w wypłacie świadczenia nie mogą mieć znaczenia okoliczności dotyczące przebiegu postępowania sądowego, zwłaszcza gdy w tym postępowaniu nie ustalono żadnych nowych przesłanek wypłaty świadczenia, których wykazanie ciążyło na ubezpieczonym, a które nie były znane (nie mogły być znane) organowi rentowemu. Podobnie w wyroku z 7 lutego 2006 r., I UK 191/05 (OSNP 2007, nr 1-2, poz. 28; z glosą J. Jankowiaka, OSP 2007, nr 4, poz. 38) Sąd Najwyższy przyjął, że z katalogu przesłanek egzoneracyjnych, powodujących wyłączenie odpowiedzialności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za opóźnienie w ustaleniu prawa do świadczenia lub jego wypłacie, należy wyłączyć błąd obciążający organ

rentowy. Według wyroku Sądu Najwyższego z 14 września 2007 r., III UK 37/07 (OSNP 2008, nr 21-22, poz. 326) odsetki przewidziane w art. 85 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych od kwoty świadczenia przyznanego wyrokiem sądu w sytuacji, gdy organ rentowy z naruszeniem prawa odmówił jego przyznania, powinny przysługiwać od upływu terminu, w którym organ rentowy powinien był wydać prawidłową decyzję uwzględniającą wniosek, po wyjaśnieniu okoliczności niezbędnej do jej wydania, a więc po przeprowadzeniu dowodów i po ich ocenie. Przedstawiona wykładnia jest podtrzymywana w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (już z uwzględnieniem powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego). W wyroku z 21 kwietnia 2009 r., I UK 345/08 (LEX nr 551000) Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli dla stwierdzenia uprawnień do świadczenia wymaga się wydania decyzji, termin do jej wydania biegnie od daty wyjaśnienia ostatniej niezbędnej okoliczności, co dotyczy także ponownego ustalenia prawa do świadczenia. Przez wyjaśnienie „ostatniej niezbędnej okoliczności” należy rozumieć wyjaśnienie ostatniej okoliczności koniecznej do ustalenia samego istnienia prawa wnioskodawcy do świadczenia. Wyjaśnienie okoliczności niezbędnej do wydania decyzji oznacza dokonanie czynności, mającej na celu ustalenie stanu faktycznego, czyli przeprowadzenie dowodów i ich ocenę. Zawarte w art. 85 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych określenie: „nie ustalił prawa do świadczenia” oznacza zarówno niewydanie w terminie decyzji przyznającej świadczenie, jak i wydanie decyzji odmawiającej przyznania świadczenia, mimo spełnienia warunków do jego uzyskania. W tym ostatnim wypadku chodzi o sytuacje, w których organ rentowy, odmawiając przyznania świadczenia, naruszył przepisy prawa materialnego, określające przesłanki nabycia prawa do świadczenia pieniężnego z ubezpieczenia społecznego, przy czym dla powstania obowiązku wypłaty odsetek konieczne jest stwierdzenie naruszenia prawa przez organ rentowy prawomocnym wyrokiem sądu zmieniającym decyzję organu rentowego i przyznającym prawo do tego świadczenia. Wydanie przez organ rentowy niezgodnej z prawem decyzji odmawiającej wypłaty świadczenia w sytuacji, gdy było możliwe wydanie decyzji zgodnej z prawem, oznacza, że opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które ten organ ponosi odpowiedzialność, choćby nie można mu było zarzucić niestaranności w wykładni i zastosowaniu prawa. Podobne poglądy prezentowane

są w literaturze (por. K. Ślebzak: Prawna problematyka odsetek za opóźnienie w ustalaniu świadczeń z ubezpieczenia emerytalno-rentowego, *Przegląd Sądowy* 2006 nr 2, s. 94 oraz D. Ciszewska: Problem odsetek w prawie ubezpieczeń społecznych w świetle art. 118 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, *Monitor Prawa Pracy* 2008 nr 6, s. 305).

Przedstawiona powyżej wykładnia art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wynikająca z wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010 r., I UK 345/09, była wiążąca przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c., sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Wykładnia prawa (art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach) przedstawiona w wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010 r., I UK 345/09, prowadzi do wniosku, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za odmowę przyznania świadczenia, jeżeli wszystkie niezbędne okoliczności faktyczne uzasadniające nabycie prawa zostały ustalone w postępowaniu przed tym organem, a odmowa przyznania świadczenia była wynikiem błędu w wykładni lub zastosowaniu prawa materialnego. W takim przypadku późniejsze wydanie prawomocnego wyroku sądu ubezpieczeń społecznych przyznającego świadczenie i wpływ tego wyroku do organu rentowego nie mają znaczenia dla biegu terminu do wydania decyzji, od upływu którego ubezpieczonemu przysługują odsetki (art. 85 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 118 ust. 1 i 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Organowi rentowemu można przypisać odpowiedzialność za opóźnienie w przyznaniu lub wypłaceniu świadczenia także wtedy, gdy odmowa przyznania świadczenia nastąpiła wyłącznie wskutek błędnej wykładni przez ten organ przepisów prawa materialnego, a przyznanie świadczenia w prawomocnym wyroku sądu nastąpiło bez uwzględnienia jakichkolwiek nowych, nieznanych wcześniej organowi rentowemu, okoliczności faktycznych.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest zaskakujące z tej przyczyny, że z jednej strony Sąd Apelacyjny przytacza obszerne fragmenty wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010 r., I UK 345/09, stwierdzając dodatkowo, że

podziela poglądy w nim wyrażone (niezależnie od związania dokonaną w nim wykładnią prawa), a z drugiej - zupełnie nie wiadomo dlaczego - przyjmuje datę ogłoszenia wyroku Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2005 r., I UK 257/04, jako datę wyjaśnienia ostatniej okoliczności (faktycznej) niezbędnej do wydania decyzji przyznającej ubezpieczonemu prawo do renty wypadkowej. Wyroku sądu – zwłaszcza wyroku Sądu Najwyższego - nie można traktować w kategoriach wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji przyznającej ubezpieczonemu prawo do świadczenia. Co najwyżej ujawnione w toku postępowania dowodowego przed sądem ubezpieczeń społecznych nowe okoliczności, nieznane wcześniej organowi rentowemu, mogą być rozważane jako wyjaśnienie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji w rozumieniu art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2005 r., I UK 257/04, nie zawierał (nie mógł zresztą zawierać) żadnych nowych ustaleń faktycznych w stosunku do tych, które stanowiły podstawę faktyczną wyroku Sądu Okręgowego z 30 maja 2003 r., zaskarżonego przez wnioskodawcę kasacją, uwzględnioną przez Sąd Najwyższy. W wyroku z 28 kwietnia 2005 r., I UK 257/04, Sąd Najwyższy dokonał jedynie odmiennej oceny materialnoprawnej niespornych ustaleń faktycznych, które były znane (ujawnione) już w toku postępowania przed Sądem Rejonowym (zakończonych wyrokiem z 21 listopada 2002 r.) oraz przed Sądem Okręgowym (który wydał wyrok 30 maja 2003 r.). Można przypuszczać, że były też znane organowi rentowemu w chwili wydawania decyzji odmawiającej przyznania ubezpieczonemu prawa do renty wypadkowej. Na etapie postępowania kasacyjnego spór dotyczył już tylko prawnej kwalifikacji zdarzenia z 14 marca 2001 r. jako wypadku w drodze z pracy. Sąd Najwyższy podkreślił w omawianym wyroku, że zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny - w istniejących warunkach - wywołać szkodliwe skutki. Nie można kwestionować istnienia przyczyny zewnętrznej rozumianej jako każdy czynnik zewnętrzny (niewynikający z wewnętrznych właściwości organizmu człowieka) zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, ale także siły przyrody, a nawet praca i czynność samego

poszkodowanego. Istotne jest, aby zdarzenie wywołane zostało czynnikiem pozostającym na zewnątrz w odróżnieniu od przyczyny tkwiącej w organizmie pracownika (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 11 lutego 1963 r., III PO 15/62, OSNCP 1963, nr 10, poz. 215). Pojęcie przyczyny zewnętrznej jest rozumiane szeroko w orzecznictwie sądowym. Na przykład w wyroku z 18 lutego 1998 r., II UKN 529/97 (OSNAPiUS 1999, nr 4, poz. 144) Sąd Najwyższy stwierdził, że wypadek wskutek poślizgu samochodu jest spowodowany przyczyną zewnętrzną w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), a fakt, że doszło do niego wyłącznie na skutek nadmiernej prędkości i nieostrożności poszkodowanego pracownika może mieć jedynie wpływ na zakres uprawnień odszkodowawczych (art. 8 ust. 1 tej ustawy). W ocenie Sądu Najwyższego należało przyjąć, że zdarzenie, które miało miejsce 14 marca 2001 r., może być kwalifikowane jako wypadek z pracy do domu, albowiem niewątpliwie zostało wywołane przyczyną zewnętrzną, a mianowicie zderzeniem się samochodu, który prowadził ubezpieczony, z innym samochodem. Ponadto Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że przyczyna zewnętrzna nie musi być wyłączną przyczyną wypadku. Związku przyczynowego szkody z przyczyną zewnętrzną nie przerywa także włączenie się innych przyczyn ubocznych. Gdy przyczyna wypadku ma charakter mieszany, wystarczy, jeśli zostanie wykazane, że bez czynnika zewnętrznego nie doszłoby do szkodliwego skutku. Ostatecznie Sąd Najwyższy odrzucił jako błędny pogląd wyrażony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego (forsowany także przez organ rentowy), że istnienie przyczyny wewnętrznej wyklucza przyjęcie, że zdarzenie miało miejsce na skutek działania czynnika zewnętrznego.

Przytoczone fragmenty uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2005 r., I UK 257/04, nie pozwalają na potraktowanie go jako „wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji” przyznającej ubezpieczonemu prawo do świadczenia w postaci renty wypadkowej. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego nie wynika zresztą, w sposób pozwalający na odtworzenie argumentacji prawnej, dlaczego Sąd ten przyjął, że data wydania przez Sąd Najwyższy wyroku z 28 kwietnia 2005 r., I UK

257/04, stanowi datę wyjaśnienia ostatniej okoliczności (faktycznej) niezbędnej do wydania decyzji. Wyrok Sądu Najwyższego nie może być uznany za „ostatnią okoliczność niezbędną do wydania decyzji”. W sformułowaniu tym chodzi o ostatnią okoliczność faktyczną, element stanu faktycznego, tymczasem wyrok Sądu Najwyższego zawiera jedynie wykładnię obowiązującego prawa – w tym pośrednio potwierdzenie, że organ rentowy dokonał błędnej interpretacji prawa w zakresie definicji wypadku w drodze z pracy do domu, a przez to błędnej kwalifikacji zdarzenia z 14 marca 2001 r.

Prawidłowo Sąd drugiej instancji uznał decyzję odmawiającą wnioskodawcy prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze z pracy za błąd organu rentowego i stwierdził, że organ rentowy na podstawie dostępnych dowodów mógł wydać zgodną z prawem decyzję o przyznaniu ubezpieczonemu renty, co zostało potwierdzone późniejszym wyrokiem Sądu Najwyższego. Nie wyciągnął jednak z tego ustalenia i oceny prawidłowych wniosków w kontekście wykładni art. 118 ust. 1a przedstawionej w wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010 r., I UK 345/09. Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Apelacyjny nie dokonał żadnych ustaleń faktycznych, które wskazywałyby na to, że w dacie wydawania przez organ rentowy decyzji w przedmiocie prawa odwołującego się do renty wypadkowej istniała po stronie tego organu jakakolwiek „luka informacyjna” w zakresie istotnych elementów stanu faktycznego, która sprzeciwiałaby się niezwłocznemu wydaniu decyzji ustalającej prawo do renty wypadkowej. Decyzji takiej nie wydano jedynie dlatego, że organ ubezpieczeniowy, dokonując wadliwej prawnej oceny stanu faktycznego sprawy, nie zakwalifikował zdarzenia jako wypadku przy pracy (w drodze z pracy).

Stwierdzone naruszenie art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stanowiło podstawę do uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w części zaskarżonej przez ubezpieczonego.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na mocy art. 108 § 2 k.p.c.

